

# BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

NR 175 — 25 PAŹDZIERNIKA 2015



Foto - archiwum parafialne (dożynki 1994)

# OD REDAKCJI

## Drodzy Czytelnicy!

Zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Znowu pomyślimy o tych, którzy odeszli. W najnowszym numerze naszej gazetki podajemy informacje, które pomogą nam duchowo przygotować się do tych świętych dni. Zachęcamy wszystkich do Sakramentu Pokuty, udziału w nabożeństwach i zyskiwania odpustów za naszych zmarłych, które mogą stać się dla nich „przepustką” do Nieba. W tym numerze nie tylko jednak o odejściach, ale i powrotach. Po 20 latach powrócił do naszej parafii ks. Jerzy Krawczyk, który od 1 września pełni urząd administratora parafii. Prezentujemy więc obszerny wywiad z ks. Jerzym, który przeprowadziła nowa osoba w naszej „gazetce” Dominika Popowicz, którą serdecznie witamy na pokładzie. Błogosławionej lektury!

ks. Piotr Paszko, redaktor naczelny

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Zapraszamy na Nabożeństwa Różańcowe w niedzielę o 16.15, w tygodniu o 17.15.
2. Dzisiaj w niedzielę (25 X) o godz. 15.45 zmiana tajemnic różańcowych.
3. We wtorek Nabożeństwo Różańcowe będzie połączone z nowenną do MBNP.
4. Msza szkolna dla dzieci w czwartek o 16.00.

**UWAGA DZIECI! NAGRODY ZA RÓŻANIEC W PAŹDZIERNIKU**, dla dzieci które wiernie przychodziły, będą rozdawane na Mszy Świętej szkolnej (5 XI)- **czwartek 16.00.**

## 5. W niedzielę (1 XI) UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

**Msze św. o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.00** (w kaplicy) i **11.30**. Nie będzie Mszy Świętej o godz. 17.00.

**NABOŻEŃSTWO ZA ZMARŁYCH: rozpoczęcie (1 XI) o godz. 14.30 w kościele.** Następnie **procesją wyruszymy na cmentarz komunalny, gdzie będziemy się modlić za zmarłych.**

Zaraz po zakończonej procesji ok. godz. **16.00 - w kaplicy na cmentarzu komunalnym** zostanie odprawiona - **Msza Święta za zmarłych zalecanych.**

6. W poniedziałek (2 XI) obchodzimy: **WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH** tzw. Dzień Zaduszny. Msze Święte o 6.30, 7.30 i 18.00.
7. Od 2 – 8 listopada zapraszamy na **RÓŻANIEC ZA ZMARŁYCH**; w tygodniu o godz. 17.30; a w niedzielę (8 XI) o godz. 16.30; przedtem czytanie wypominek. Wypominki za zmarłych można składać w zakrystii.
8. **Różaniec za zmarłych - dla młodzieży w piątek (6 XI)** na cmentarzu komunalnym; wspólne wyjście z kościoła o 19.00.
9. W tym czasie można zyskać **ODPUST ZUPEŁNY ZA ZMARŁYCH** pod następującymi warunkami:
  - stan łaski uświęcającej i przystąpienie do Komunii Świętej;
  - nawiedzenie kościoła lub cmentarza;
  - modlitwa „Ojcze nasz, Wierzę w Boga i dowolna modlitwa w intencjach Ojca Świętego.
10. Zachęcamy do **SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ przed WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI, aby móc zyskać odpust za zmarłych.**  
Spowiedź w sobotę (31 X) od 16:30 (dzieci), od 17.00 (dorośli i młodzież) oraz w tygodniu w czasie różańca. Spowiedź (5-7 XI): w I-czwartek, piątek i sobotę, od 17.30-18.00.
11. W I czwartek o 17.00: Wspólna Adoracja Najświętszego Sakramentu; od 17.30 różaniec za zmarłych. *Czytanie wypominek przed adoracją.*
12. Chorych odwiedzimy w sobotę (7 XI) od godziny 8.00 na zgłoszenia w zakrystii lub kancelarii.
13. Msza Święta chrzcielna i za roczne dzieci: 8 XI o godz. 13.00; nauka przed chrzcielna dla rodziców i chrestnych w czwartek (5 XI) o 18.30.
14. Spotkanie III Zakonu św. Franciszka - 8 XI, o godz. 15.00.
15. Po Mszach Świętych można nabywać znicze nagrobne.

16. Niedziela 8 XI to **Niedziela Solidarności z Kościołem prześladowanym**; po Mszach Świętych zbiórka do puszek na **Kościół w potrzebie**, który niesie pomoc Kościołom prześladowanym.
17. Spotkania dla dzieci przygotowujących się do I-Komunii św. przy parafii:  
ze Szkoły Podstawowej nr 4 - wtorek (17 XI), godz. 16.00;  
ze Szkoły Podstawowej nr 6 – środa (18 XI), godz. 16.00.
18. Zebranie rodziców dzieci I-Komunijnych 22 XI, w niedzielę, o 18.00 w kaplicy.
19. Spotkania młodzieży przygotowującej się do bierzmowania:  
**Klasa I gimnazjum** - poniedziałek o 16.30.  
26 X - grupa II, 2 XI - grupa I, 9 XI - grupa II, 16 XI - spotkanie odwołane, 23 XI - grupa I.  
**Klasa II gimnazjum** - poniedziałek o 17.00.  
26 X - grupa I, 2 XI - spotkanie odwołane, 9 XI - grupa II, 16 XI - grupa I, 23 XI - grupa II.  
**Klasa III gimnazjum** - piątek o 19.00 co tydzień.  
**UWAGA!** W piątek 6 XI o 19:00 wspólne wyjście z kościoła na cmentarz komunalny na modlitwę za zmarłych.
20. **PRZYJMUJEMY JUŻ INTENCJE NA 2016 rok.** Kto w przyszłym roku ma jakiś jubileusz, to proszę, aby jak najszybciej zgłosić się do kancelarii, w celu zamówienia Mszy Świętej.

## U W A G A !!! ZMIANA PORY MSZY ŚWIĘTYCH W TYGODNIU!

Najczęściej powtarzającym się pytaniem w kancelarii było to, czy można zamówić *Mszę Świętą wieczorną*. Nie, bo już jest zajęta. Może być rano, bo jest wolna? Nie! Rano trudno byłoby nam przyjść z powodu pracy.

Z tego powodu od 1 stycznia 2016 roku **zmieniamy porę Mszy Świętych w tygodniu. Rano będzie tylko JEDNA MSZA ŚW. o 6.30. NIE BĘDZIE MSZY ŚW. o 7.30.** Natomiast wieczorem będzie możliwość zamówienia 2 intencji.

Zastanawialiśmy się jaka byłaby najlepsza pora dla Mszy Świętej porannej. Aktualnie więcej wiernych jest na Mszy Św. o 6.30 a mniej o 7.30. Niektórzy przychodzą na Msze Św. o 6.30 jeszcze przed pracą, nawet z innych dzielnic Pyskowic. W pozostałych kościołach nie ma Mszy o tej porze. Dlatego zdecydowaliśmy się, aby rano Msza Św. była o 6.30.

**Od 1 stycznia 2016 roku Msze Święte w tygodniu będą celebrowane o godzinie 6.30 i 18.00. W niedziele porządek Mszy Świętych bez zmian.**

Chcesz uczestniczyć w Świątowych Dniach Młodzieży?

Chcesz pojechać z nami do Krakowa w 2016 roku?

**Zapisz się na wyjazd i...**

**Dołącz do nas!**

Weź udział w duchowym przygotowaniu...

Dostępne są dwa pakiety uczestnictwa:

**Pakiet A1**— 760 zł + 10 euro (przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie, plecak pielgrzyma) w terminie **od 25.07 do 02.08.2016**

**Pakiet B1**— 390 zł + 10 euro (przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie, plecak pielgrzyma) w terminie **od 29.07 do 02.08.2016**

**Informacje i zapisy do 30 XI 2015 roku!**

*Bliższe informacje i zapisy u księży wikarych oraz u dekanalnego duszpasterza młodzieży - ks. Michała Zurzyckiego (wikariusza parafii Św. Mikołaja w Pyskowicach).*

Warunkiem wyjazdu na ŚDM do Krakowa jest uczestnictwo we wszystkich spotkaniach przygotowujących na to wydarzenie. Spotkania będą odbywać się raz w miesiącu w wyznaczonych parafiach dekanatu pyskowickiego. Oferta skierowana jest szczególnie dla młodzieży w wieku 14-30 lat. Osoby poniżej 18 roku życia biorą udział tylko z pełnoletnim opiekunem.



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi w Pyskowicach wraz z opiekunami

**ZAPRASZAJĄ**

NA SPEKTAKL PAPIESKI  
**„DZIĘKI NIEMU STAJĘ SIĘ  
LEPSZY”**

To sztuka o tym, kto jest prawdziwym przyjacielem; o przyjaźni, koleżeństwie i okazywaniu sobie na co dzień dobra; o tym, kto jest święty i jak zostać świętym.

Przedstawienie odbędzie się  
**5 LISTOPADA 2015  
O GODZINIE 19:00**



**w sali widowiskowej MOKiS-u  
w Pyskowicach**

# WYDARZYŁO SIĘ!

## XXII Dożynki



Zbliżająca się jesień i zbieranie z pola ostatnich kłosów zboża to znak, że nadszedł czas na święto plonów. Dożynki to przecież dziękczynienie Panie Bogu za zebrane plany, radość z owoców ciężkiej pracy i przypomnienie o szacunku do chleba. W naszej wspólnocie, już tradycyjnie, pierwszy weekend września to właśnie czas na świętowanie dożynek.

W niedzielę 6 września w naszym kościele została odprawiona uroczysta msza święta dożynkowa w intencji rolników, sadowników,

ogrodników, pszczelarzy, działkowców i ich rodzin. Mszę świętą odprawił i Słowo Boże wygłosił ks. Jerzy Krawczyk. Przed mszą świętą Starostowie dożynek – Państwo Juraszkowie przekazali tradycyjne bochny chleba Burmistrzowi Miasta Pyskowice Waławowi Kęsce oraz ks. Jerzemu.

Po zakończeniu mszy świętej, spod kościoła ruszył barwny korowód dożynkowy z przepięknymi koronami dożynkowymi – symbolami ogromnego trudu i pracy rolników. Nie zabrakło też pokazu sprzętu rolniczego, humorystycznych scenek na wozach, czy przemarszu dzieci i młodzieży z pyskowickich przedszkoli i szkół. Przez dwa dni na placu dożynkowym czekały na mieszkańców liczne atrakcje.

W tym miejscu serdeczne podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie uroczystości dożynkowych w naszej parafii. Dziękujemy również parafianom i gościom za zakup cegiełek i złożone ofiary, które zostaną przekazane na zakup i montaż pozostałych witraży w naszym kościele. Bóg zapłać! Pamiętamy również o rolnikach – każdy bochen chleba, to owoc ich ciężkiej pracy, za co dziękujemy - Szczęść Wam Boże!

## XII Rocznica konsekracji kościoła

W niedzielę 20 września obchodziliśmy kolejną rocznicę konsekracji naszego kościoła. Minęło już 12 lat odkąd 21 września 2003 r. Ks. Bp. Ordynariusz Diecezji Gliwickiej Jan Wieczorek i Ks. Bp. Pomocniczy Diecezji Opolskiej Paweł Stobrawa dokonali aktu konsekracji. W tym roku mija dokładnie 30 lat od rozpoczęcia prac budowlanych w naszej parafii – w 1985 r. przystąpiono do budowy kaplicy, plebanii, domu katechetycznego oraz fundamentów pod budowę kościoła.

Uroczystą mszę świętą kiermaszową w intencji budowniczych kościoła i ich rodzin odprawił ks. Jerzy Krawczyk. Przy tej okazji pamiętajmy w swoich modlitwach o wszystkich budowniczych naszej parafii, zwłaszcza zmarłych, którzy pracą własnych rąk przyczynili się do tego, że dziś możemy oddawać Bogu chwałę w naszym kościele parafialnym. Dziękujemy również wszystkim ofiarodawcom, sponsorom i ludziom dobrej woli. Przede wszystkim ogromne Bóg zapłać dla księdza proboszcza Leonarda Stroki, za jego wieloletnie poświęcenie i czuwanie nad budową naszego kościoła, tego murowanego, jak i tego duchowego.

# WRACAM PO LATACH...

Wywiad z księdzem administratorem

Jerzym Krawczykiem

**Z dniem 1 września bieżącego roku, decyzją biskupa, został Ksiądz przydzielony do pomocy przy naszej parafii. Jak to jest wrócić po latach na tą samą parafię?**

Właściwie otrzymałem dwa dekrety: najpierw to był dekret na pomoc duszpasterską, a potem ten dekret został anulowany i otrzymałem nowy, na administratora parafii. Jak to jest wrócić po latach? Patrzę i widzę jak wiele się zmieniło, jak ludzie się zmienili (choć niektórzy niewiele...), jak powstał nowy kościół... Podchodzę z uwagą.

**Jak wspomina Ksiądz czas tamtej posługi, kiedy po raz pierwszy przyszedł do naszej parafii?**

To były bardzo piękne czasy. To był taki czas, powiedzmy: pionierski, bo zaczynaliśmy od zera. Pierwszego września patrzyliśmy, jak to kiedyś mówiłem, czy ludzie przyjdą czy nie. No i trochę przyszło. Potem trzeba było wychodzić i zbierać te owieczki. Byłem wtedy odpowiedzialny za młodzież i za Marianki. Razem z ks. Pudełką wprowadzaliśmy wszystko, bo nic wtedy jeszcze nie było. Wiele z tego do dzisiaj pozostało. Ks. proboszcz budował kościół, a my zajmowaliśmy się duszpasterstwem. Wspominam to bardzo dobrze. Było wtedy wiele takich bliskich kontaktów, bo uczyłem w szkole podstawowej nr 4, więc znałem praktycznie całe osiedle Braci Pisko. Dwa lata uczyłem również w szkole podstawowej nr 6. Organizowaliśmy wtedy wakacje, dużo wyjazdów, graliśmy w piłkę, w siatkę na boiskach szkolnych, no i czuwania w kaplicy. Byłem młodszy, miałem więcej siły, jeździliśmy na rowerach, no, dużo się działo.

**Pierwsze numery gazetki BUDUJEMY KOŚCIÓŁ powstawały pod Księdza skrzydłami...**

Tak, mogę nawet pokazać, jak wyglądały pierwsze gazetki... Bo ostatnio, jak się pakowałem, to znalazłem jakiś skoroszyt: O gazetki! „Budujemy Kościół”! Założyliśmy gazetkę, aby była miejscem dialogu z parafianami. Gdyż nie wszystko da się powiedzieć z ambony, nie tylko z powodów czasowych, ale ze względu na szacunek do świętości miejsca, nie wszystko wypada mówić. Gazetka ma szersze możliwości. Miała być taką małą cegielką w budowaniu wspólnoty parafialnej, aby komunikować czym parafia żyje; aby prowokować do refleksji: „Jak buduję? Jaką jestem cegielką w tej budowli, w tej wspólnotcie?” Tak pisałem we wstępniku do pierwszego numeru gazetki.

**Jak ekipa, z którą ksiądz wtedy pracował pożegnała Księdza, gdy odchodził z naszej parafii?**

Zaraz pokażę... Otrzymałem taki specjalny numer autorski, redakcyjny gazetki, który był takim swoistym prezentem pożegnalnym. Takim bardzo miłym. Ten numer nigdy nie wyszedł... z humorem to było zrobione.

**No dobrze, ale wróćmy do początku... dlaczego został Ksiądz księdzem?**

To było dla mnie zaskakujące. Gdyby mnie ktoś zapytał w marcu czy będę księdzem, to bym powiedział mu, że... chyba jest nienormalny (śmiech). A we wrześniu zgłosiłem się do Seminarium. Ja wstąpiłem do Seminarium mając lat 25, kiedy pracowałem, miałem swoją firmę, prowadziłem zwirownię prywatną, no i przeżyłem takie swoiste nawrócenie. Po prostu otrzymałem taką łaskę, dzięki której Pan Bóg mnie pociągnął. Trzeba by było dużo mówić na ten temat, to może kiedyś opowiem więcej.



Foto - <http://wsd.opole.pl>

## ***Nie od razu po święceniach trafił Ksiądz do naszej parafii, prawda?***

Nie. Byłem wyświęcony w 1987 roku, 20 czerwca i pierwszą parafią była Nysa. Aktualnie Bazylika św. Jakuba i Agnieszki... i Mikołaja, jak jeszcze dodają. Tam byłem 4 lata. Po 4 latach w 1991 roku, po powrocie z pięknej dwutygodniowej pielgrzymki parafialnej z Rzymu, patrzę, a tu na stole leży dekret: Pyskowice, Parafia Nawrócenia św. Pawła. Z Nysy jest to daleko... Dekret był chyba na 26 sierpnia, a ks. proboszcz mówił, że nie trzeba jeszcze przychodzić, bo tu jeszcze się nie odprawia... Dopiero się wtedy urządziła ta plebania. Mieszkałem trzy pokoje dalej, w mieszkaniu podobnym do tego, w którym jestem dzisiaj. W sobotę przyjechaliśmy i w niedzielę 1.09. 1991 roku zaczęliśmy.

## ***Gdzie potem Pan Bóg Księdza posłał?***

Po 4 latach posługi w parafii św. Pawła za murami Pyskowic, byłem przez rok w Katedrze gliwickiej, w św. Piotrze i Pawle (*było to takie przejście trochę z pola, do centrum*). Właściwie po roku bycia tam, ks. biskup zaproponował mi, żebym poszedł do Bytomia i został proboszczem w Parafii św. Trójcy. To był 1996 rok. Tam byłem do 2009 roku, byłem 13 lat proboszczem. Dużo się działo...

## ***Czy był Ksiądz zaskoczony, kiedy otrzymał nominację na stanowisko Ojca Duchownego w Wyższym Międzydiecezjalnym Seminarium Duchowym w Opolu?***

Zaskoczyła mnie, biskup, jeszcze Jan I Wieczorek (jak mówimy [śmiej]), było to zaraz po Wielkanocy, kiedy mnie zaprosił na rozmowę. Powiedział: "no, może wystarczy tego Bytomia?". Miałem już wtedy trochę problemów ze zdrowiem, to była naprawdę ciężka praca, 13 lat właściwie... kapitalny remont kościoła, który był w fatalnym stanie, ukończenie budowy domu parafialnego, remont plebani, kościoła na cmentarzu, na i zbieranie wspólnoty parafialnej. Walczenie ze szkodami górniczymi, no to był naprawdę trudny czas, ale bardzo piękny. Byłem u siebie, we wspólnocie, dla której byłem ojcem. To były bardzo piękne więzi z ludźmi. Wtedy ks. biskup zaproponował mi, czy nie poszedłbym do seminarium do Opolu na Ojca Duchownego dla kleryków. "Nie musisz mi odpowiadać, masz tydzień czasu na zastanowienie" powiedział Biskup. Pamiętam, jak wtedy zastanawiałem się nad tym, jak po rozmowie z moim Ojcem Duchownym i po rozeznaniu powiedziałem "tak". Najtrudniej było mi przygotować parafię na swoje odejście. Dziękowałem im, że będąc wśród nich dojrzałem do bycia ojcem duchownym. W seminarium to był taki nowy etap... pracy z klerykami: bycia dla nich ojcem, towarzyszenia im w drodze rozwoju duchowego. Bardzo trudna i odpowiedzialna praca, ale ciekawa.

## ***Czyli ile lat sumarycznie był Ksiądz w seminarium?***

12 lat... czyli ja dwa razy skończyłem seminarium.

## ***Czy po tylu latach spędzonych w Seminarium może Ksiądz nadal powiedzieć o sobie, że jest osobą wierzącą?***

Tak, jestem wierzący, ale czemu takie pytanie?

## ***Pytam, ponieważ nie raz spotkałam się z opinią, że trzeba mieć bardzo silną wiarę, żeby nie stracić jej w seminarium...***

Ja się w Seminarium umocniłem. Myślę, że do Seminarium trzeba przyjść z mocną wiarą, bo jak się przyjdzie ze słabą, to rzeczywiście... można nie udźwignąć ciężaru.

## ***Czy uważa Ksiądz, że wykorzystał swoją „ostatnią szansę na nawrócenie”, czy może jednak to praca w naszej parafii może być tą ostatnią?\****

Czy wykorzystałem? Pan Bóg jest ciągle miłosierny. Dał mi kolejną szansę... Czasem mówię rodzicom: „Pan Bóg daje Wam dzieci, jako ostatnią szansę na nawrócenie”. Gdyż człowiek uczy się odpowiedzialności, gdy bierze odpowiedzialność za drugich. To go mobilizuje, aby wziąć większą odpowiedzialność za swoje powołanie, za swoją wiarę. W takim znaczeniu klerycy byli dla mnie ostatnią szansą, bo w seminarium mówiąc im o powołaniu do kapłaństwa, sam musiałem uczyć się je głębiej przeżywać. Wtedy sądziłem w Seminarium, że to już chyba ostatni punkt mojego życia, bo gdzieżbym tam jeszcze poszedł? Już nie jestem młody, prawda? Ale niedawno otrzymałem pytanie od Kurii Gliwickiej, że mnie potrzebują w diecezji, co ja na to? Odpowiedziałem: jeśli jest taka potrzeba, to jestem gotowy. Mogę dalej zostać w seminarium, ale mogę też wrócić do pracy duszpasterskiej w diecezji. Potem ks. biskup gliwicki Jan Kopiec bezpośrednio zwrócił się do mnie z prośbą, czy nie poszedłbym do Pyskowic do naszej parafii, bo tak to rozeznał po rozmowie z księżmi. To nie była moja inicjatywa. Byłem zaskoczony. Jeśli jest taka potrzeba i ksiądz biskup mnie o to prosi, to jestem do dyspozycji. To był kolejny taki zaskakujący punkt w moim życiu, na mojej drodze powołania. Znow zaczynam od nowa.

## ***Pełni Ksiądz aktualnie funkcję Administratora przy naszej parafii. Czym się Ksiądz właściwie ma zajmować?***

Próbuję to rozeznaczyć... dlatego, że normalnie, Administrator ma tę samą władzę co Proboszcz. Jest powoływany w sytuacjach takich nadzwyczajnych, zwłaszcza, kiedy proboszcz jest chory... żeby pełnił jego obowiązki, których ten nie może wypełniać. My jesteśmy w takiej sytuacji, kiedy jest jednocześnie, i proboszcz, i administrator. W związku z tym jest to jedna władza w dwóch osobach, dlatego jest to rzecz delikatna. Staramy się po prostu współpracować i to, co jest mi dane, to przejmuję. Np. sprawy prowadzenia ogłoszeń, intencji, informatora, powiedzmy: koordynuję pracę duszpasterską z księżmi wikarymi oraz wykonuję to co jest normalnie w tygodniu: sprawowanie sakramentów, posługę duszpasterską.

## ***Czy lubi Ksiądz spowiadać?***

Tak, lubię, jeżeli tak można powiedzieć, że się lubi spowiadać. Myślę, że ze spowiedzią wszyscy mają problem, zwłaszcza, kiedy przychodzą jako penitenci. Na pewno jest to jedna z najbardziej odpowiedzialnych posług jeśli chodzi o kapłaństwo.

## ***Jakie, zdaniem Księdza, są zalety stanu kapłańskiego?***

Zalety? Nie wiem, ja nie szedłem do kapłaństwa ze względu na jakieś zalety, tylko ze względu na powołanie. A dopiero się odkrywa to w działaniu, na czym to polega. Trzeba się uczyć nieustannie. Myślę, że chyba najważniejszą rzeczą jest to, żeby każdy był tym, kim jest, żeby miał swoją tożsamość i żył w zgodzie z nią. Myślę, że jesteśmy sobie nawzajem potrzebni: kapłaństwo pomaga wam w przeżywaniu życia z Bogiem, a wy znów jesteście tymi, którym my służymy i jesteśmy w tym jednością. To można zrozumieć tylko w kontekście wiary i takiej jedności w Chrystusie, że każdy ma swoje miejsce w tym Jego Ciele - Kościele.

## ***Czy uważa Ksiądz, że celibat jest nadal potrzebny?***

Tak, jest bardzo potrzebny. Właśnie w tym też kontekście, co powiedziałem: my przez celibat pokazujemy, że nawet w małżeństwie najbardziej ukochany mąż nie wystarczy, bo tylko Chrystus jest wszystkim... I pamiętam jak o. Jan Góra miał u nas rekolekcje, wtedy mówił "patrz na mnie i mi zazdrozczą, bo jestem szczęśliwy, bo należę do Chrystusa". I jednocześnie pokazujemy, że wy też Go potrzebujecie. Natomiast wy z drugiej strony pokazujecie mi cały realizm życia, żebym się nie wyobcował. Mam wiele zaprzyjaźnionych rodzin. Myślę, że celibat jest bardzo potrzebny, tak jak sól jest potrzebna potrawie: jeśli jej nie ma, to jest mdła. Myślę, że taką rolę ma celibat, bo jest charyzmatem, który ma pokazywać, że to Chrystus jest wszystkim.

## ***Czy w sytuacjach niezwiązanych z pełnieniem posługi kapłańskiej (podróż, wakacje, wyjście do kawiarni, czy jakiejś knajpy) chodzi Ksiądz w sutannie i dlaczego?***

Raczej w takich sytuacjach nie chodzę w sutannie. Myślę, że trzeba się zachowywać rozumnie, po prostu. W pewnych sytuacjach, no, mogliby mnie potraktować jak klauna. Mówię to w takim sensie, że kiedy się wchodzi do supermarketów i tak dalej, to jak chodzą jakieś aniołki, mikołaje, to mogliby pomyśleć, że to kolejny przebieraniec. Więc ja myślę, że tu trzeba mieć po prostu rozum.

## ***Jak lubi Ksiądz spędzać swój wolny czas?***

Jak mam czas, to chętnie jadę w góry, choć dawno już nie byłem... w wakacje raczej, to tak. Kiedyś jeszcze grałem w piłkę: w siatkę czy nogę, teraz to już nie bardzo, bo miałem kontuzję.

## ***Czy chciałby Ksiądz dodać coś od siebie?***

Muszę przyznać, że jestem mile zaskoczony spotkaniami z ludźmi, którzy mnie pamiętają i z reguły, jak kogoś takiego spotykam, to mówi: "bardzo się cieszymy, że ksiądz przyszedł do naszej parafii". To jest dla mnie bardzo zaskakujące i za to dziękuję.

***\* z nieoficjalnych źródeł dowiedziałam się, że ks. Jerzy zwykł żartobliwie mawiać, że to, że został Ojcem Duchownym w Seminarium, może być jego ostatnią szansą na nawrócenie.***

# ŻANETA OPOWIADA...

-Kochanie, czekamy już tylko na ciebie – Mama weszła do pokoju Karola i spojrzała na niego smutno.

-Nie idę... - Chłopczyk stanął z założonymi rękoma i pokręcił głową. Spojrzał w bok, na szafkę gdzie stało jego zdjęcie z dziadkiem.

-Dziadek będzie bardzo smutny, gdy go nie odwiedzisz... - Powiedziała.

-Wcale go to nie obchodzi... - Karol usiadł na kanapie – Mi też zależało, żeby pojechał ze mną na mecz, chciałem żeby zobaczył jak gram... A teraz już nie zobaczy... - Dziadek Karola zmarł dwa miesiące temu i chłopczyk nie potrafił się z tym pogodzić. Uniósł dumnie głowę i zamrugał kilka razy, żeby powstrzymać łzy.

-Kochanie... Dziadkowi bardzo zależało, żeby cię zobaczyć, był z ciebie taki dumny. On widzi cię teraz z nieba i jest mu bardzo przykro, że nie chcesz go odwiedzić w Zaduszki-

Karol jednak nie odezwał się ani słowem. Mama westchnęła.

-I jak? Idziemy już? – Wujek Jacek wślizgnął się do pokoju. Był ulubionym wujkiem Karola i podróżował po całym świecie. Zawsze opowiadał najśmieszniejsze historie.

-Ja nie idę... - Wujek Jacek usiadł obok chłopca i energicznym ruchem posadził go sobie na kolanach.

-A opowiadałem ci jak Dzień Zmarłych świętuje się w innych krajach? – Mrugnął do chłopca

-Nie... - Zaciekawiał się Karol.

-No to może jest ku temu okazja! – Wujek Jacek uśmiechnął się radośnie – W Słowacji na przykład zostawia się dla zmarłych jedzenie na stole, bo wierzą że gdy zmarli przyjdą odwiedzić swoje rodziny będą strudzeni i głodni. – Zaczął wujek.

-Naprawdę?- Spytał chłopiec-

-Naprawdę! A na Filipinach ludzie biorą urlop i całymi rodzinami udają się na cmentarze. Mają ze sobą nawet namioty i dekorują groby na kolorowo. Uczują że zmarłymi nawet całą noc! – Chłopiec otworzył szeroko oczy ze zdumienia, wujek kontynuował – Japończycy natomiast mają święto zwane Bon, zależnie od regionu przypada ono w połowie lipca lub sierpnia. I tutaj ludzie też często biorą urlopy, ustawiają specjalne latarnie przed domami i budują specjalny ołtarz poświęcony pamięci zmarłym –

-Ale po co? – Spytał Karol

-Wierzą, że tego dnia duchy zmarłych powracają na Ziemię.- Wujek zamyślił się na chwilę.- Wiesz co jest jednak w tym wszystkim najpiękniejsze? –

-Co takiego?-

-Że nie ważne w jakim kraju, czy są to ludzie wierzący czy nie, czy wierzący w zupełnie coś innego niż my... Szanuje i pielęgnuje pamięć o zmarłych. Wierzą, że zmarli czuwają nad nami i widzą nas z miejsca w którym są. U nas w Polsce, my chrześcijanie robimy dokładnie tak samo. Idziemy na groby naszych zmarłych by wiedzieli, że wciąż o nich pamiętamy, tęsknimy i potrzebujemy ich. Wiem, że bardzo kochałeś dziadka, a on kochał ciebie. Teraz jest jednak w lepszym miejscu i czuwa nad tobą z nieba. Nie zapomnij o nim, bo on wciąż żyje w twoim sercu. Żyje dopóki o nim pamiętasz. – Mama dyskretnie otarła łzę i uśmiechnęła się do wujka. Karol nie krył się i energicznie ocierał oczy. W końcu uniósł głowę do góry i uśmiechnął się. Zeskoczył z kolan wujka.

-Lepiej już chodźmy, dziadek na mnie czeka – I wyszedł z pokoju by ubrać kurtkę i buty.

